

Sygn. akt III AUa 513/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Zofia Rybicka - Szkibiel |
| Sędziowie: | SSA Anna Polak (spr.) SSA Romana Mrotek |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. W..

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 27 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 451/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 513/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił J. W. prawa do emerytury, ponieważ na dzień 1 stycznia 1999 r. nie wykazał 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że przez cały okres zatrudnienia w Zakładach (...) w G. pracował jako magazynier w magazynie chemicznym, barwników i chemikalii, a następnie powierzono mu obowiązki kierownika. Pomieszczenie, w którym pracował mieściło się w głównym magazynie chemicznym i było tylko wydzielonym boksem, zatem wykonywał faktycznie prace w warunkach szczególnych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że J. W. urodził się (...) r. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił okres ubezpieczenia wynoszący łącznie 29 lat, 4 miesiące i 29 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy uwzględnił ubezpieczonemu jako okres pracy w szczególnych warunkach jeden miesiąc i jeden dzień. W dniu 10 listopada 2010 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o ustalenie prawa do emerytury. We wniosku oświadczył, że nie jest członkiem OFE i nie pozostaje w stosunku pracy.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie od 1 lipca 1974 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony był zatrudniony na czas nieokreślony w Zakładach (...) w G.. Początkowo, tj. od 1 lipca 1974 r. do 31 lipca 1974 r. na stanowisku starszego magazyniera Magazynu (...), gdzie pracę wykonywał w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 sierpnia 1974 r. został zatrudniony na stanowisku kierownika magazynu (...) (następnie Zespołu Magazynu (...)). Magazyn główny znajdował się, patrząc od bramy wjazdowej, w południowo-zachodniej części kompleksu budynków, z których korzystały Zakłady (...) w G.. Cały budynek dzielił się na część biurową i na część magazynową, które były oddzielone od siebie korytarzem biegnącym w poprzek budynku. W magazynie był wydzielony kantorek dla kierownika oraz pomieszczenie dla robotników. Do kantorka nie było bezpośredniego wejścia z zewnątrz. W kantorku znajdowało się okno od strony południowej. Około 1982 - 1985 r. magazyn główny został przeniesiony do odrębnego budynku. Budynek składał się z części biurowej i części magazynowej oddzielonych od siebie korytarzem biegnącym w poprzek budynku. Biuro ubezpieczonego nie posiadało wejścia z zewnątrz budynku, posiadało wejście z korytarza oraz okno na zewnątrz budynku. Część magazynowa dzieliła się na magazyn główny i na dwa magazyny podręczne. W magazynach przechowywano środki (chemikalia) niezbędne do produkcji: kwas octowy, kwas solny, kwas siarkowy, podchloryn sodu, octan etylu, sodę kaustyczną wodę amoniakalną oraz barwniki do barwienia materiału. Ubezpieczony jako kierownik magazynu był przełożonym około 18 osób. Zajmował się dozowaniem dostaw środków chemicznych do magazynów, kontrolowaniem ich rozważania, mieszania i rozcieńczania w magazynach podręcznych, kontrolowaniem przestrzegania przepisów BHP, kontrolowaniem wydawania środków chemicznych i barwników na oddziały produkcyjne. Był odpowiedzialny materialnie za zawarte w magazynie głównym i magazynach podręcznych środki chemiczne. Sporządzał raz w miesiącu dokumentację zbiorczą sprawdzał zestawienia dzienne potrzebnych towarów, organizował pracę w magazynach podręcznych - sporządzał raz w miesiącu grafik pracy dla pracowników magazynów podręcznych, sporządzał listę osób którym przysługuje mleko, kontrolował zgodność kartotek ze stanem faktycznym w magazynie, zatwierdzał dokumentację - MN i kwitów WZ i PZ. Około 20 % czasu pracy zajmowała mu praca z dokumentacją. W razie nieobecności pracowników zajmował się ważeniem, mieszaniem, rozcieńczaniem środków chemicznych, a także rozładunkiem tych środków.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że decyzją z dnia 22 listopada 2010 r. organ rentowy odmówił J. W. prawa do emerytury. Ubezpieczony w dniu 24 listopada 2010 r. zwrócił się do organu rentowego o ponowne rozpatrzenie wniosku, przedkładając nową dokumentację w postaci kserokopii akt osobowych. Decyzją z dnia 28 lutego 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zmienił decyzję z dnia 22 listopada 2010 r. w zakresie uwzględnionych okresów pracy w szczególnych warunkach, w dalszym ciągu odmawiając przyznania ubezpieczonemu emerytury. Ubezpieczony złożył odwołanie od tej decyzji.

Na podstawie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. 2009.153.1227, dalej jako ustawa) i w związku z przepisami Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nadal nie wykazał przesłanek warunkujących prawo do emerytury, a w szczególności stażu 15 lat pracy w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd I instancji przyjął, że wnioskodawcy w świadczeniu pracy niewątpliwie towarzyszyły szkodliwe warunki. J. W., po miesięcznym okresie zatrudnienia na stanowisku magazyniera magazynu chemikaliów i barwników, został jego kierownikiem. Jako kierownik magazynu był odpowiedzialny materialnie za zawarte w magazynie głównym i magazynach podręcznych środki chemiczne. Do jego obowiązków należało również dozowanie dostaw środków chemicznych, kontrolowanie wydawania (rozwożenia) tych środków na oddziały produkcyjne, kontrolowanie przestrzegania zasad bhp podczas rozładunku towarów na magazyny, a także ich stosowanie, przechowywanie, przyjmowanie, ważenie i rozcieńczanie w magazynach podręcznych. Nadto

sprawował nadzór nad pracą zatrudnionych w magazynach pracowników. Ubezpieczony część pracy świadczył w magazynie głównym i w magazynach podręcznych. Występujący w sprawie świadkowie - D. K., J. M. P., M. P. (1), A. W. oraz T. P. wskazali, że J. W., kiedy występowały braki kadrowe z uwagi na chorobę, czy też urlop pracownika wykonywał za nich obowiązki. Zdarzało się więc, że przyjmował towar razem z magazynierami, a także dokonywał rozcieńczania, rozlewania czy też dzielenia środków chemicznych na magazynie podręcznym. Ubezpieczony poza dokonywaniem wskazanych czynności, wykonywał jednak również pracę biurową. Był obowiązany do sporządzania listy płac, listy osób którym przysługuje mleko, grafiku pracy dla magazynów podręcznych, kontrolowania zgodności kartotek ze stanem faktycznym w magazynie, zatwierdzania dokumentacji - MN, kwitów WZ i PZ. Praca biurowa, co zresztą przyznał sam ubezpieczony, zajmowała mu około 20 % dziennego czasu pracy. J. W. do dokonywania tych czynności miał wyznaczone miejsce, a więc pracował w pomieszczeniu zamkniętym (kantorku), które było oddzielone od części magazynowej korytarzem i dwiema ścianami. Pomieszczenie to miało okno wychodzące na zewnątrz oraz sufit (tak było na początku jego pracy oraz po przeniesieniu magazynu do innego budynku). Przy dokonywaniu tego rodzaju czynności nie był więc narażony na szkodliwe czynniki, czyli styczność z oparami środków chemicznych i barwników. Twierdzenie ubezpieczonego z posiedzenia wyjaśniającego jakoby w takich warunkach pracował dopiero od 1992 r. zostało następnie przez niego samego zweryfikowane bowiem, zarówno podczas wizji lokalnej, jak i w trakcie przesłuchania w charakterze strony, podał że magazyn przeniesiono na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność tę pośrednio potwierdzają zeznania wszystkich świadków ponieważ pytani o warunki pracy ubezpieczonego wskazali na warunki istniejące po przeniesieniu magazynu głównego w ogóle nie wspominając o warunkach lokalowych przed rzekomym przeniesieniem magazynu. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie wykazał aby pracę na stanowisku kierowniczym wykonywał w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Mając na uwadze wskazane okoliczności, na podstawie art.477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. złożył ubezpieczony. Wyrokowi zarzucił:

- sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiającą się w wadliwym przyjęciu, że ubezpieczony nie wykazał, aby w okresie od dnia 1 lipca 1974 r. do dnia 31 listopada 2001 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mimo że okoliczności te znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, w tym w zeznaniach świadków oraz w treści zgromadzonych dokumentów;

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 184 ust. 1 i 2 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43, ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji wadliwe zastosowanie polegające na błędnym uznaniu, że wykonywanie przez ubezpieczonego pracy biurowej (administracyjnej) w rozmiarze 20 % dziennego czasu pracy wyklucza możliwość przyjęcia, że w okresie od dnia 1 lipca 1974 r. do dnia 31 listopada 2001 r. wykonywał prace w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mimo, że w rzeczywistości sprawował kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie, o którym mowa w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.);

- naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny w sposób dowolny, bez rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym wybiórcze potraktowanie zeznań świadków i dokumentów (świadectw pracy), w szczególności dowolne uznanie, że wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w wydzielonym pomieszczeniu (kantorku) wchodzącym w skład jednego budynku magazynu chemicznego w wymiarze 20 % dziennego czasu pracy pozwala na uznanie, że był w tym czasie odizolowany od warunków szkodliwych oraz dokonanie

ustaleń faktycznych z zupełnym pominięciem wewnętrznych norm resortowych o charakterze informacyjnym i techniczno - porządkującym, które wprost uznawały prace ubezpieczonego za pracę w szczególnych warunkach.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie złożonego odwołania w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie od organu na rzecz ubezpieczonego kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego J. W. nie zasługiwała na uwzględnienie, tak w zakresie zarzutów procesowych, jak i obraży prawa materialnego. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również rozważania prawne skłaniające ten Sąd do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia.

W kontekście przedmiotu sporu Sąd Apelacyjny zauważa, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Z powyższych względów wykonywanie pracy w warunkach szczególnych nie może zostać tylko uprawdopodobnione, ale musi zostać wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości. Dokonując oceny materiału dowodowego w niniejszej sprawie trzeba mieć na uwadze, że zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień lub wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga zawsze dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9 stycznia 1998 r., II UK 440/97). Sąd Odwoławczy akcentuje przy tym, że dokument w postaci świadectwa pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym sensie, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 21 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004/22/392; 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNP 2005/11/161; 22 czerwca 2005 r., I UK 351/04, OSNP 2006/5-6/90; 20 października 2005 r., I UK 41/05, OSNP 2006/19-20/306; 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, LEX nr 447272). Wiadomym jest przy tym, że dla celów ustalenia pracy w warunkach szczególnych znaczenie ma nie tyle nazewnictwo zajmowanych stanowisk, lecz faktyczne ich zajmowanie. Gdy więc z całokształtu ujawnionych w sprawie faktów wynika, że praca nie była świadczona w warunkach szkodliwych przez cały wskazywany w nim okres. to stwierdzenie takie zawarte w świadectwie pracy, uznać trzeba za skutecznie podważone w tym zakresie. Odnośnie natomiast waloru zaświadczenia pracy w szczególnych warunkach, odwołującego się do zarządzenia resortowego, Sąd Apelacyjny

zauważa, że zarządzenia resortowe mają charakter informacyjny, techniczno-porządkujący, uściślający. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem, Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w warunkach szczególnych może płynąć jedynie domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie była wykonywana w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może – w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych – stanowić negatywną przesłankę dowodową (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247 i w wyroku z dnia 16 listopada 2010 r., I UK 124/10, LEX nr 707404). Jest to jednak domniemanie, które wymaga konfrontacji z innymi istniejącymi w sprawie dowodami i podobnie jak treść świadectwa pracy, w razie sprzeczności z nimi, może zostać skutecznie obalone, co jednak nie nastąpiło w tej sprawie.

Ubezpieczony J. W. starał się wykazać, że w okresie objętym sporem wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę przy czynnościach ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli w procesie produkcji wykonywanej w wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze objęte poz. 24 działu XIV wykazu A, pomijając jednak że to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach mieszczą się w obrębie wskazywanego stanowiska. Natomiast jeśli pracownik zatrudniony na stanowisku związanym z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym wykonuje - poza bezpośrednim nadzorem procesu produkcji - inne czynności, w tym szeroko rozumiane czynności administracyjno-zarządzające, polegające na wykonywaniu pracy umysłowej i biurowej, istotne znaczenie z punktu widzenia uprawnień do emerytury na podstawie art. 32 ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS ma ustalenie, jaką część obowiązującego czasu pracy zajmowały te czynności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283).

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że na okoliczność faktycznie wykonywanej przez odwołującego pracy Sąd I instancji przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w tym z dokumentacji pracowniczej, jaka zachowała się ze spornego okresu oraz zeznań zawnioskowanych przez ubezpieczonego świadków i przesłuchał ubezpieczonego, przeprowadził wizję lokalną. Ocena zebranego materiału dowodowego doprowadziła Sąd Okręgowy do precyzyjnych ustaleń co do zakresu faktycznych obowiązków J. W., w tym również warunków w jakich praca była wykonywana. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji oceniając materiał dowodowy i rozstrzygając w sprawie, wbrew zarzutowi apelacyjnemu, nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Twierdzenie o naruszeniu zasady swobodnej sędziowskiej oceny dowodów nie może polegać jedynie na zanegowaniu poczynionych ustaleń, ewentualnie na przedstawieniu przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego. Koniecznym jest podważenie podstaw tej oceny ze wskazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna, co w okolicznościach sprawy nie miało miejsca. W sprawie tej wyjaśnione zostały wszystkie istotne okoliczności sprawy, a do tych przede wszystkim należała kwestia zakresu obowiązków ubezpieczonego oraz ich wymiaru w czasie pracy ubezpieczonego. Sąd Okręgowy zrealizował wszystkie normy obowiązujące przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, logicznie oraz zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego uzasadniając wywiedzione wnioski prawne.

W oparciu o dokumentację z akt osobowych J. W. ze spornego okresu zatrudnienia, jak również z treści zeznań świadków – współpracowników i wreszcie też samego ubezpieczonego, Sąd Okręgowy wyprowadził jedyne słuszne ustalenie, że praca ubezpieczonego na analizowanym stanowisku kierowniczym co do zasady wymagała czynności administracyjno-zarządzających, stale wypełniając część obowiązującego go czasu pracy, co najmniej jego 20 %, a więc w tym czasie wyraźnie wykonywał on czynności, które nie narażały go na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. Stąd też sporny okres nie może być uwzględniony przy ustaleniu prawa do emerytury w wieku obniżonym (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.). Z istniejącego materiału dowodowego wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że ubezpieczony jako kierownik magazynu barwników i chemikalii, a następnie kierownik zespołu magazynu artykułów chemicznych wykańczalni zajmował się między innymi kontrolowaniem przestrzegania

przepisów BHP, sporządzaniem list pracowników, w tym list osób którym przysługiwało mleko w związku z pracą w warunkach szczególnych, sporządzaniem dokumentacji zbiorczej, kontrolowaniem zgodności kartotek ze stanem faktycznym w magazynie, a nadto zatwierdzał dokumentację – MN i kwitów WZ i PZ, jak też organizował prace podległych mu pracowników (18 osób) sporządzał grafik pracy dla pracowników magazynów podręcznych. Dokumentacja osobowa ubezpieczonego poświadczają, że za sprawowaną funkcję kierowniczą otrzymywał dodatek funkcyjny. Każdy z zawnioskowanych świadków współpracowników ubezpieczonego przyznał, że ubezpieczony nierzadko wykonywał czynności pracownicze w magazynach przy szkodliwych substancjach chemicznych, tj. przy przelewaniu, rozładowywaniu itp., wskazując jednocześnie, że pewną część czasu pracy ubezpieczony poświęcał na czynności administracyjne (prace z dokumentami). Wszyscy zeznali, że na terenie zakładu pracy znajdował się osobny, odgrodzony ścianami kantorek, tzw. biuro, przeznaczone do pracy kierownika. D. K. stwierdziła, że ubezpieczony przeważnie przebywał poza kantorkiem (k. 35), tym samym nie zaprzeczając aby pracy biurowej nie wykonywał. Natomiast świadkowie J. K. (k. 37), M. P. (2) (k. 53), M. P. (1) (k. 55), A. W. (k. 56) oraz T. P. spólnie przyznali, że poza czynnościami na hali, ubezpieczony wykonywał też pracę z dokumentacją, tzw. prace biurowe w kantorku, tj. sprawdzał kartoteki, robił miesięczne zestawienia, sporządzał listy pracowników, grafiki pracy. W zasadzie z zeznań wymienionych świadków konsekwentnie wynika, że choć ubezpieczony stale bywał na hali i w magazynach, to tylko wtedy, gdy istniała taka konieczność z uwagi na chorobę lub brak innego pracownika, ubezpieczony osobiście przygotowywał i rozwoził towary, czy też brał udział przy przelewaniu substancji chemicznych. Potwierdził to również J. W., który w toku przesłuchania przed Sądem I instancji podał, że około 20 % czasu jego pracy zajmowały mu tzw. czynności biurowe. Nie można przy tym tracić z pola widzenia, że powierzone ubezpieczonemu stanowisko pracy nieprzypadkowo przecież połączone było ze specjalnie do tego wyznaczonym miejscem pracy – biurem (tak początkowo, jak i po przeniesieniu magazynów do nowego budynku), stanowiącym pomieszczenie oddzielone od magazynów i przestrzeni, na których panowały szczególne warunki zatrudnienia. Stałe wyodrębnianie takiego pomieszczenia umacnia założenie, że kierownik z założenia musiał mieć osobne miejsce do dokonywania czynności administracyjno – biurowych, które leżały w zakresie jego obowiązków, co oznacza, że jego jedynym zadaniem nie był bezpośredni i stały nadzór nad pracownikami przy produkcji na hali, czy też w magazynach. Nawet przecież sam ubezpieczony nie twierdzi, aby jego jedynym obowiązkiem pracowniczym było stałe bezpośrednie nadzorowanie podległych mu pracowników w hali, przy wykonywaniu prac szkodliwych, poza tym wykonywał on szereg innych czynności, w tym administracyjnych oraz zarządzających. Wskazane ustalenia umacniają również takie okoliczności jak zdobyte wykształcenie ubezpieczonego (średnie - techniczne), które przecież predestynuje go do wykonywania pracy umysłowej, jak też wcześniej zajmowane stanowisko kierownika do spraw administracyjno - gospodarczych w Zespole Szkół Zawodowych Nr (...) w G.. Dodatkowo w aktach osobowych pracownika ze spornego okresu zatrudnienia znajduje się zaświadczenie ukończenia kursu w ośrodku (...), którego celem miała być aktualizacja wiedzy i umiejętności, a kursem objęte były m.in. przedmioty takie jak zagadnienia prawne pracy magazyniera, zagadnienia bhp w pracach magazynowych, organizacja i zarządzanie gospodarką materiałową, organizacja pracy w magazynach i inne (k. 21 akt osobowych). Niezależnie zatem od tego, że z ustaleń Sądu Okręgowego, opartych na istniejącym materiale dowodowym wynika, że J. W. niejednokrotnie w ramach swojego zatrudnienia zajmował się ważeniem, mieszaniem, rozcieńczaniem środków chemicznych, a także rozładunkiem tych środków, to niekwestionowane pozostaje, że czynności te nie wypełniały całego czasu pracy kierownika, a to powoduje brak waloru stałości i pełnowymiarowości, co z kolei wyklucza uznanie jego pracy za wykonywaną w warunkach szczególnych w rozumieniu Rozporządzenia z 1983 r. (§ 2 Rozporządzenia), o czym stanowi omawiana pozycja z wykazu stanowisk A (dział XIV, poz. 24).

Wbrew zarzutom skarżącego konfrontacja zgromadzonej dokumentacji, zeznań świadków i oświadczeń samego ubezpieczonego co do okresu pracy w Zakładach (...) w G., poza miesięcznym okresem zatrudnienia na stanowisku magazyniera, nie mogła doprowadzić do bezkrytycznego przyjęcia, że ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych zgodnie z wykazem A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., dział XIV, poz. 24., polegające na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżyniersko-technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Czym innym jest bowiem stałe sprawowanie dozoru polegającego na bezpośrednim strzeżeniu prawidłowego wykonywania czynności mieszania, rozcieńczania środków chemicznych, jak też obecność przy rozładunku tych

środków, a czym innym wykonywanie zwierzchniego nadzoru kierowniczego nad prawidłową organizacją pracy i funkcjonowaniem oddziału.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie, Sąd Apelacyjny przyjął zatem za Sądem I instancji, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, a w konsekwencji nie spełnił jednej z koniecznych przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej do nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Prezentowane w apelacji zarzuty okazały się więc nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafnego rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które Sąd Odwoławczy bierze pod uwagę z urzędu, apelację ubezpieczonego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. należało oddalić.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Anna Polak